

był wysokim urzędnikiem. Po ukończeniu uniwersytetu wiedeńskiego, spędził lat kilka na dalszych studiach zagranicą, w Paryżu, w Berlinie i Glasgowie, zdobywając swymi pracami rozgłosne imię w nauce europejskiej.

Po powrocie do kraju prof. Smoluchowski objął w r. 1903 katedrę fizyki teoretycznej we Lwowie, a od r. 1908 jest członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie.

Świat naukowy lwowski z żalem żegnał znakomitego uczonego i profesora, który w prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej znajduje niewątpliwie szersze pole dla swej pracy naukowej, jako godny następca ś. p. nieodżałowanego prof. Witkowskiego.

Pożar w Konstantynopolu.

(Do ilustracji na str. 9).

Jednym z największych niebezpieczeństw, jakie zagraża stolicy państwa tureckiego, bywają zwykłe pożary, które stosunkowo często nawiedzają Konstantynopol. Niszczy one nieraz całe dzielnice, gdyż brak dobrze wyszkolonej straży ogniowej, brak nieraz odpowiednich przyborów do gaszenia utrudnia ogromnie akcję. Oprócz tego same budynki są stawiane w ten sposób, że są podatnym bardzo materiałem palnym. O ile dzielnice bogatsze miasta są budowane z kamienia lub cegły i są przeciwpożarom więcej odporne, o tyle dzielnice, zamieszkałe przez ludność ubogą, nie tylko, że mają domy przeważnie drewniane, ale jeszcze w dodatku i ulice

tak wąskie, że często o ratunku płonącego budynku z powodu trudności dostępu doń mowy być nie może. Domy tureckie budowane są ponadto w ten sposób, że na ulicę bardzo mało okien wychodzi.



Potworne morderstwo: Edward Byliszek.

Życie koncentruje się wewnątrz domu, a ze względu na haremy kobiece wstęp do nich jest bardzo utrudniony.

W ostatnich czasach niebezpieczeństwo wywołane pożarami w mieście jeszcze bardziej wzrosło wobec tego, że całe miasto przepełnione jest wprost zbiegami z pola walki.

Przed kilkunastu dniami wybuchł w Konstantynopolu duży pożar. Zagroził on zarówno dzielnicy europejskiej, jak i sławnemu meczetowi św. Zofii. Ambasadorowie mocarstw zarekwirowali zaraz pogotowia pożarowe okrętów wojennych i tylko dzięki ich pomocy ogień stłumiono i nie dopuszczono, aby ogarnął miasto. Mimo energicznego ratunku spłonęło kilka ulic.

Ilustracja nasza przedstawia akcję tureckiej straży ogniowej podczas ostatniego pożaru.

Potworne morderstwo.

Potwornego, a tajemniczego mordu dokonano niedawno w Warszawie. Ofiarą jej padł słujący inżyniera Adamickiego, Santerek, którego w godzinach popołudniowych znaleziono w mieszkaniu pracodawcy (przy ul. Wiejskiej Nr. 9.) pławiącego się we krwi, z pękniętą czaszką i z raną w szyi, zadaną nożem. Santerek nazajutrz zmarł, a śledztwo ustaliło, że mordu tego dokonał karany już sądownie złodziej Edward Byliszek, który swą ofiarę ogłuszył uderzeniem młotka, a potem zadał jej śmiertelny cios nożem. Po kilku-dniowych poszukiwaniach zbrodniarza ujęto na prowincyi i osadzono w więzieniu.

NADESŁANE.

HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE)

Kraków, róg ul. św. Jana i Piłarskiej.

Właściciel hotelu p. Jan Lisiński, były długoletni kierownik hotelu Pollera.

Poleżenie bardzo spokojne tuż przy plantach. W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty rodzinne, windy elektryczne, restauracja, kawiarnia, czytelnia, fryzjer męski i damski, antogaraż, automobil przy każdym pociągu.

Beztłum wyraz komfortu i higieny. Ceny bardzo przystępne.

Na podarki Wielkanocne poleca firma fabryczna S. Schein, c. i k. dostawca nadworny i kameralny w Wiedniu I., Bauernmarkt 10, 12, 14 zasłony do okien, składające się z dwóch skrzydeł koronkowych po 100 cm. szerokich, a po 300 cm. długich i z draperii satynowej bordo lub oliwkowej o najmodniejszym desenie ton w tonie, 50 cm. szerokiej a 150 cm. długiej, z bortą z pasmanterii, za wynagrodzeniem jedynie kosztów wyrobu po K 8.30 za okno.

Wysyłka tylko za wyraźnym powołaniem się na nasze pismo za pobraniem pocztowem.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 10.

Bilety wizytowe: Profesor. Pisarz. Sekretarz.

Logogryf:

C
A z a
K r a t a
P a n t e r a
C z a t a l d z a
R o ś l i n a
W o d a n
I z a
a

Przysłowiówka: Jaka bajka, taka prawda. Kazał pan, musiał sam.

Zadanie do przedstawienia: Kto A powiedział, ten musi i B powiedzieć.

Trójkąt magiczny:

K o n s t a n t y n o p o l
O k o ł o w i e z ó w n a
N o r m a n d e z y c y
S u f r a ż y s t k i
T a r n o b r z e g
A k a d e m i c y
N e n u f a r y
T e r c y a n
Y v e t t e
N o r m a
O s e t
P o l
O n
L

Łamigłówka literacka:

Antygoną.
Niedociągnięte struny.
Trachinki.
Odrodzenie.
Nieznana wyspa.
Intryga i miłość.
Lysistrata.
Ajaks.
Na gałęzi.
Gołębie.
Elektra.

Przysłowiówka: Niema miodu bez zachodu.

Szarada: Naftalina.

Dobre rozwiązania nadesłali Pp: K. Osuchowski Warszawa, J. Lipski Kraków, D. Sedyńska Kraków, J. Jakubowska Kraków, H. Wiewiórowski Jasło, J. Wilczkiewicz Sanok, S. Fiala Lwów, A. Gralewski Kraków, S. Blätterfeind Kołomyja, D. Rosenbaum Rzeszów, M. Krawecki Lwów, A. Bandrowski Częstochowa, J. Kwaśniewski Przemyśl, W. Świrski Piotrków, K. Ostrowski Sandomierz, A. Biliński Lwów, K. Sroczyński Wilno, H. Bukowska Winnica, J. Maciejowski Lwów, R. Topolnicki Kamieniec, M. Obst Lwów, J. Pick Warszawa, S. Chelmicki Wilno, R. Zenowicz Petersburg, J. Kalinowska Mińsk, M. Planecka Kraków, F. Gebhardt Kraków, J. Roland Warszawa, J. Opolski Tarnów, K. Radziński Lwów, J. Jabłoński Lwów, D. Engelberg Rzeszów, J. Antosz Tarnów, H. Popiel Warszawa, K. Giżyńska Kijów, H. Gliński Kołomyja, J. Lewiński

Piotrków, R. Michalski Lwów S. Krzyżanowski Podgórze K. Ohrenstein Podgórze, Z. Zacharska Nowy Sącz, H. Limanowski Warszawa, R. Gawiński Kraków, Z. Serwański Jasło, H. Kozicka Tarnów, J. Pytel Kolbuszowa, C. Wang Tarnobrzeg, H. Lindenbaum Jasło, M. Klappholz Rzeszów, M. Münz Stryj, S. Karczmarzski Podgórze, M. Cichocka Brzeżany, H. Mazurkiewicz Lwów, W. Kownacki Poznań, H. Zegartowska Bogucice, H. Radomska Kraków, J. Halski Janów, J. Zachara Mielec, K. Wvka Tarnów, B. Slugocki Lwów, M. Raszka Cieszyń, K. Kaim Kraków, H. Wincencik Kraków, A. Dużak Kraków, A. Siatka Kraków, J. Łopatkiewicz Rzeszów, D. Łopatkowski Lwów, K. Ciesielski Warszawa, J. Wysoczański Jasło, A. Więckowska Warszawa. I. Brzostowski Podgórze, J. Strojek Tarnopol, W. Potocka Tarnów, K. Armatys Kołomyja, J. Lisowski Sanok, R. Czarkowski Sokal, D. Chmura Lwów, H. Piątek Podwoleżyska, J. Reiter Brody, D. Jahoda Cieszyń, R. Obraczay Morawska Ostrawa, Z. Sperling Wiedeń, H. Trojaska Wiedeń, J. Trepka Sandomierz, B. Osadziński Krosno, D. Bernatowicz Jasło, J. Broda Rzeszów, R. Kinański Kolbuszowa, J. Scholz Przemyśl, H. Nowacka Przemyśl, S. Linderski Jaworów, J. Leszczyński Rozwadow, T. Nikiel Kraków, F. Horak Oświęcim, H. Mróz Janów, M. Zamojski Lublin, J. Cieśliński Rzeszów, S. Metynski Zakopane, S. Wysoczański Poznań, S. Karwowski Gniezno, J. Charzewski Kraków, T. Trabczyński Przemyśl, D. Schwadron Kraków, S. Rogozińska Kijów, H. Wolański Dąbrowa, M. Sokołowska Kraków, T. Kępiński Łomża, G. Górski Petersburg, M. Kunz Czerniowce, K. Reichenberg Cieszyń, M. Rawska Głogów, J. Kruszelnicki Lwów, D. Zawadzki Jasło, D. Gross Sanok, J. Pawłowski Zamość, Cz. Kozłowski Warszawa, E. Bogdalska Koropuż, R. Papier Stanisławów, A. Krzyżanowski Kraków.

Nagrodę przez losowanie otrzymał p. K. Armatys Kołomyja. Upraszamy o nadesłanie 35 hal. na kosztą poleconej przesyłki.

Z pól księgarskich.

„Lotnika i Automobilisty“ nłazał się Nr. 3. za marzec i odznacza się doborem artykułów mogących żywo zainteresować czytelników nie tylko ze sfery fachowej. Na czele numeru zdaje redaktor pisma Z. Dekler relację z podróży swojej zagranicą, opisując szerzej przeloty przez Simplon, Pireneje, pogrzeb Nieuporta i t. p., poczem następują zajmujące artykuły, jak: „Czem jest samochód dla Anglika, a czem jest dla nas“, „Drzewo, czy stal w konstrukcjach aparatów lotniczych“, „Woina bałkańska i samochody ciężarowe“ oraz cały szereg drobnych prac na tematy bardzo żywotne. W dodatku „Wszelch-sport“, zastanawia się redakcyja nad dziwnym zaniebaniem sportów i ćwiczeń cielesnych u nas. oraz daje rady jak pobudzić ogół ospały, zamyka zaś ten numer zn-komicie ułożona i nader obfita kronika, z drobiazgową skrupulatnością dająca obraz tego, co się robi w dziedzinach sportowych na obu półkulach.

NOWOŚĆ!!!

W TUTKACH CYGARETOWYCH POD NAZWĄ

„TEMIDA“

poleca znana ze swych wyrobów fabryka

RUDOLFA HERLICZKI

W KRAKOWIE.

